

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym w dom 389 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 23-go stycznia 1934 r.

Zmiany ustroju społecznego

Sławny Odyseusz, chroniąc się przed powabem syren i jej wdzięcznym głosem, zatkał sobie uszy woskiem, a oczy zasłonił przepaską, lecz nawet to niewiele mu pomogło.

Dzisiaj dzieje się na świecie tak wiele rzeczy nowych i bardzo ciekawych, że także i nam nie wiele pomoże zasłanianie sobie oczu i uszu. Zmiany te idą mimo naszej woli i mogą nas daleko zostawić poza nawiasem bieżącego życia.

Faszyzm, hitleryzm, komunizm mimo wszystko działają silnie na umysły także w państwach demokratycznych, a szczególnie organizacja pracy ulega wszędzie niestęchającym przemianom.

Nowe konstytucje pracy

Faszystowska „carta del lavoro”, komunistyczne batalie o pracę, dekrety Prezydenta Roosevelta, a wreszcie hitlerowska „konstytucja pracy narodowej”, to bardzo poważne przejawy, którymi musimy stanowczo poświęcić baczną uwagę.

Przed paru dniami pisaliśmy już o niemieckiej konstytucji pracy. Jest ona oparta na zasadzie solidaryzmu społecznego i wiąże podobnie jak dawniejsze cechy pracodawcę i pracownika w jeden nierozzerwalny związek, jak się to mówi na życie i śmierć. Prawa właściciela warsztatu pracy wbrew dawnym zasadom zostają silnie ograniczone.

Kierownikiem warsztatu pracy jest przedsiębiorca, któremu przydziela się radę mężów zaufania, jako ciało doradcze w kwestiach socjalno - politycznych. Warunki pracy reguluje przedsiębiorca w specjalnym regulaminie po wystąpieniu opinii rady. Od decyzji kierownika większość rady mężów zaufania może odwołać się do powiernika pracy, który jest najwyższym przedstawicielem rządu Rzeszy w swoim okręgu gospodarczym w zakresie polityki socjalnej.

W jaki sposób ta „konstytucja pracy” zostanie zastosowana do życia i co z tego wyniknie okaże dopiero przyszłość, ale przynajmniej trzeba, że hitlerowskie Niemcy wyteżają wszystkie siły, aby wyjść z dotychczasowego chaosu, aby usunąć kryzys gospodarczy i wszystkim obywatelom dostarczyć pracy i chleba.

We Francji oczyszczenie atmosfery

Ostatnia burza, jaka wybuchła we Francji w związku ze sprawą oszusta Stawiskiego, przyczyniła

się również bardzo znacznie do oczyszczenia atmosfery życia publicznego Francji z miazmatów i odoru, jaki pochodzi ze zaścianków francuskiej kapitalistycznej maso-nerji ubranej w skórki społecznego radykalizmu a działającej przez prowokację i wywiad policyjny.

A u nas?

W Polsce spokój — i martwo-ta prawie grobowa.

Energiczne czynniki polityczno-społeczne przebywają bądź na emigracji za granicą, bądź we więzieniach, — a reszta ledwie vegetuje. Dziewięćdziesiąt procent społeczeństwa położyło po sobie uszy, zaciska pasa poza ostatnią dziurkę, i kiwa palcem w bucie, biernie czeka na dalszy przebieg wypadków. Reszta, to jest dziesięć pro-

cent uprzywilejowanych, stara się utrzymać dobrze płatne stanowiska przy pomocy sztywnych dekretów głoszących srogie kary i przy pomocy przekreślenia praw człowieka w nowej Konstytucji.

To przekreślenie praw człowieka, a zwrócenie się frontem wyłącznie do elementu wojskowego, to dzisiaj czołowy program nie tylko pułkowników, ale także i niektórych prawników jak np. znawca Konstytucji dr. Makowski, profesor prawa na uniwersytecie warszawskim. Mimo naszej czci dla bohaterstwa nikt nie może zaprzeczyć, że celem każdego wojska jest zniszczenie (rozumne wojsko niszczy tylko wroga) a nie tworzenie i stąd żaden rozumny naród nie może się opierać swoim głównym ciężarem na wojsku. Podstawą na-

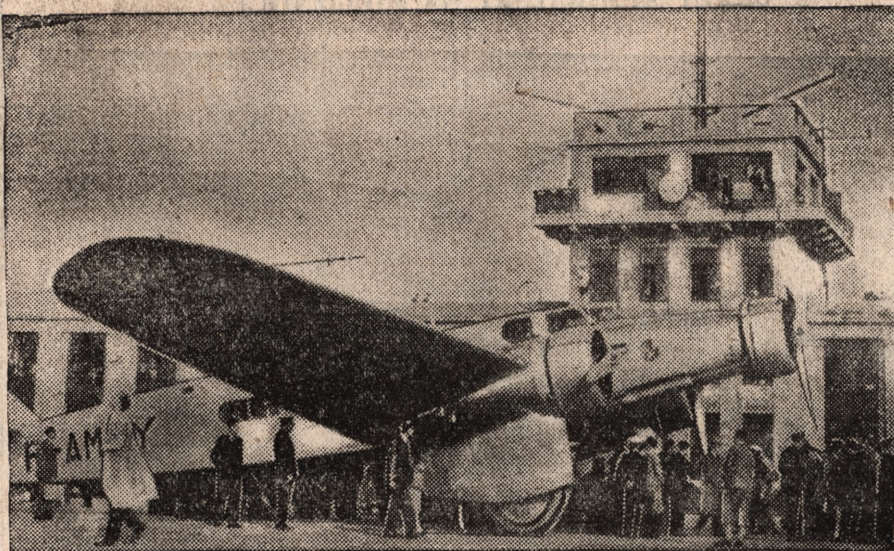
rodu muszą być ludzie pracy a nie wojsko.

Za pomocą czołgów, karabinów i ostrych dekretów można nakazać posłuch całemu społeczeństwu, ale środkami temi nie wywoła się entuzjazmu pracy i współpracy; można zabić poczucie godności ludzkiej i przemienić społeczeństwo w gromadę posłusznych niewolników, ale nie wychowa się świadomych swych obowiązków obywateli.

Zasadę tę zaczynają rozumieć nawet skrajne dyktatury i zwracają się „twarzą do człowieka”, u nas zaś dzieje się przeciwnie — bo istnieje nierozumne dążenie do stworzenia uprzywilejowanej wojskowej elity.

Musimy zdjąć z naszych oczu przepaskę wygodnictwa, wyjąć z uszu woskową bałwochwałstwą dla „Komendanta i jego otoczenia” a rozpocząć poważną pracę nad poprawą naszego gospodarczego położenia i etyki obywatelskiej.

PRZED TRAGICZNĄ PODRÓŻĄ.



Samolot „Smaragd”, który rozbił się w okolicy Newas. Jak wiadomo, pod gruzami samolotu zginęli gubernator Indochin Pasquer, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego Chaumier, dyrektor generalny służby technicznej w ministerstwie lotnictwa Balazue oraz 7 innych osób.

Z posiedzenia Sejmu

O smutnych wypadkach w Małopolsce B. B. nie lubi dyskutować

Otwierając dnia 19. I. plenarne posiedzenie Sejmu, p. marszałek Switalski zakomunikował, że poseł Tadeusz Zebracki zrzekł się mandatu. Sejm uznał mandat za wygasły. Następnie złożyli ślubowanie poselskie nowi posłowie: Ludwik Kulczycki (NPR), Adam Kuryłowicz (PPS), Władysław Przytocki i Stefan Byczyński-Wojnar (BBWR).

Po odesłaniu do odnośnej komisji w pierwszym czytaniu 10 rza-

dowych projektów ustaw, przystąpiono do sprawy nagłośnienia wniosku klubu Stron Ludowego w sprawie bicia i znęcania się Policji Państw. nad bezbronną i niewinną ludnością wiejską w zachodniej i środkowej Małopolsce. Poseł Krysa (Str. Lud.), uzasadniając nagłośnienie wniosku, występował przeciwko organom policji i cytował z tekstu wniosku nagłego niektóre wypadki bicia przez policję. W głosowaniu nagłośnienie wniosku odrzuco-

no. Zamykając obrady, marszałek zakomunikował, że o następnym posiedzeniu posłowie będą zawiadomieni pisemnie.

Sowiety wstąpią do Ligi Narodów

Jedno z pism francuskich w depeszy z Moskwy donosi, że Mołotow i Litwinow przedstawili Stalinowi względy, dla których wstąpienie Sowieców do Ligi Narodów byłoby bardzo pożyteczne dla międzynarodowej polityki Sowieców. Rokowania między Moskwą a Genewą co do przystąpienia ZSRR, do Ligi Narodów prowadzone są, według dziennika, za pośrednictwem Herriota.

Nowy przewrót na Kubie

Z Hawanny donoszą o przewrocie, dokonanym w republi. Kuba przez dotychczasowego szefa sztabu wojsk kubańskich, byłego sierżanta, obecnie pułkownika Battistę. Jak wiadomo, Battista był tym, który dowodził powstańcami w poprzedniej rewolucji latem 1933 r i który doprowadził 9 września do prezydentury Grau San Martina. Obecnie Battista usunął go i objął kompletną władzę, ogłaszając stan oblężenia. Battista nakazał natychmiast przerwać strajk generalny, przy pomocy którego dokonał obecnego przewrotu. Stanowisko prezydenta Battista zaproponował Carlosowi Mendieta. Mendieta przyjął zaproponowaną mu godność i będzie zaprzysiężony.

Jak robiono „pacyfikację” w Małopolsce

Interpelacja sejmowa Klubu Ludowego

SLEDZTWO ZA POMOCĄ PAŁEK.

Władysław Skiba podaje: Po dokonaniu egzekucji nad Jabłońskim wysłano P. P. po Antoniego Strzępkę i Skibę Władysława, przeprowadzając nas na miejsce egzekucji do kancelarii gminnej. Tu zapytali się, który jest Skiba. Na odpowiedź „ja” wycofali Strzępkę z kancelarii do drugiego przedziału i drzwi zamknęli, poczem mi mówią: „Wyście prowadzili pochód do Kosodrzy i tam wygłaszaliście mowy antypaństwowe!” Na moją odpowiedź, że wcale nie byłem w Kosodrzy, co może poświadczyć cała gmina, a w szczególności naczelnik gminy i komendant P. P. z Siedlanki, otrzymałem silne uderzenie pałką wraz ze słowami: „Taki wasz komendant komunisty, jak i wy”. Następnie zapytali się o rok urodzenia, gdzie zamieszkały i przynależny i podczas tego znów otrzymałem pałką. Pytano dalej, czy w wojsku służyłem i w którym pułku, a gdy tenże wymieniałem, znów spadła na moje plecy pałką. Pytali się również, czy byłem na zebraniu i co tam było uchwalone i mówione. Przyznałem, że na zebraniu byłem i mówiłem o sprawach gospodarskich a co uchwalone, to jest zapisane w protokółie zebrania.

W tym czasie otrzymałem najcięższe uderzenie pałką gumową. I jeszcze się pytali, coście jeszcze radzili między sobą. Po odpowiedzi, że takich pojedynczych rozmów nie pamiętam, otrzymałem znów pałką.

„MY WAS POZBIERAMY”.

Dalej mówił jeden z P. P.: „wy tu coś robicie, jesteście komunistami, my was po jednym pozbieramy”. Odpowiedziałem oburzony: „żebyście mi nawet nożem szyję ucięli, to będę krzyczał, że nie jestem komunistą, tylko czystym ludowcem”. Po tej przyprawce cały kordon policyjny przystąpił do młocki pałkami, szczęśliwie dowódca tego kordonu zapytał się komendanta P. P. z Siedlanki, Tybonia, jaka jest o mnie opinia. Ten odpowiedział, że niema nic przeciwko mnie i wówczas dowódca tego kordonu kazał mi odejść polecając zwołać całą wieś. Lekarz sądowy w Mielcu dr. Ap. Frańk stwierdził u Wł. Skiby naruszenie zdrowia i niezdolność do pracy rażącej w skutku pobicia.

NIE KARANY? MASZ PAŁKI!

Antoni Strzępek podaje: Po przeprowadzeniu egzekucji nad Skibą Władysławem wezwało mnie do kancelarii i pytano się mnie o rok urodzenia, gdzie zamieszkały, przynależny i czy w wojsku służyłem, czy byłem karany. Na odpowiedź, że nie, padła salwa pałek gumowych na mnie. Pytali się mnie również, co my na zebraniu mówili i uchwalili, czy byłem w Kosodrzy. Po zapewnieniu, że nie byłem i nikt z całej gminy nie był, wezwali naczelnika gminy, żeby zaświadczył, że tak jest, a gdy wójt potwierdził, puszczono mnie wolno.

REWIZJA ZA ULÓTKAMI „KOMUNISTYCZNEMI”.

Po tych egzekucjach cały kordon P. P. w liczbie 12-tu pomaszerował do Wrażnia Józefa, którego nie zastali w domu, ani nikogo z domowników. Mimo to poodrywali bramy i weszli na obęście, zbadali, że mieszkankie jest zamknięte, tak poszli dalej do Koby Wojciecha, prezesa tut. Koła Ludowego, którego również nie zastali w domu obecnego, mimo to rozpoczęli rewizję za „komunistycznymi ulótkami”.

Podczas rewizji zabrali spis miejscowego Koła Ludowego wraz z wszelkimi dokumentami, nie pozwalając żonie Koby wyjść do dzieci, które pasły bydło. Po skończeniu rewizji odmaszerowali do Marji Strzępek, tam się rozdzielili na dwa oddziały, jeden przeprowadził rewizję u Marji Strzępkowej, zaś drugi oddział pomaszerował do Antoniego Czajkowskiego oraz Wojciecha Henryka, jego szwagra, mieszkających w jednym domu, cetem aresztowania go za jakieś nieznane przewinieństwo. Jednak nie zastano go w domu, a do Wojciecha poszli pod zarzutem, że posiada karabin i jednogłośnie zawołali: „Oddaj karabin”. Na odpowiedź, że nie posiada karabinu, rzucili się na niego z pałkami i dotkli-

wie pobili. Matka stanęła w obronie katowanego pytając, za co go bijecie! W tym momencie pobity zbiegł na pole, a cały kordon w liczbie 6-ciu puścił się za pobitym w pogoń i równocześnie wołali: „Stój sk... synu, bo cię zastrzele”. Powróciwszy do izby przeprowadzili ścisłą rewizję za ulótkami, których nie znaleźli w całej gminie, bo ich nie było.

NIE POSZLI NA POLICJĘ.

Następnie cały oddział w liczbie 12-tu złączył się i odmaszerował z powrotem do kancelarii gminnej. Tam wydali rozkaz, ażeby ci, którzy nie byli obecni w domu, a to Wrażń, Koba, Kusak Karol i Wojciechowski Józef natychmiast się stawili na P. P. w

Siedlance. Wymienieni rozkazu nie wykonali z obawy, gdyż mieli zapowiedziane, że z nimi dokładniej przeprowadzą egzekucje, niż z tamtymi, z którymi już rozmawiali. Z pobitych jedynie Władysław Skiba postarał się o świadczenie lekarskie, ponieważ on jeden tylko miał możliwość korzystać z pomocy lekarskiej, zaś reszta poszkodowanych również potrzebowała pomocy lekarskiej, ale z powodu nędzy, jaka obecnie jest na wsi nie wielu środków pieniężnych na lekarza. Dowód na powyższe fakty świadkowie: Antoni Strzępa, Wojciechowski Józef, Czajkowski Antoni, Wrażń Józef, Henryk Wójcik, Kusak Karol, Koba Wojciech, Jabłoński Piotr, Skiba Władysław.

(Dokończenie nastąpi).

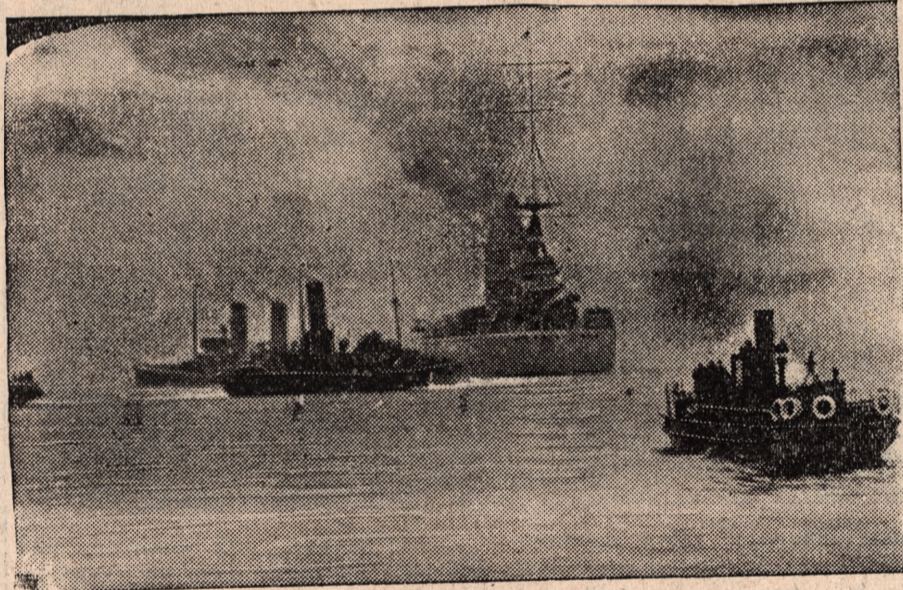
Wśród nadmiaru zboża rolnicy nie jadają obiadu

Wiele mówi się u nas o nadmiarze zboża w kraju. Tymczasem faktem jest, że w przeludnionych częściach państwa już dziś wielu ludzi niema chleba i żyje w warunkach bardzo ciężkich. „Kurjer Warszawski” w liście z pow. mławskiego napisanym przez jednego z obywateli podał co następuje: „Jeden z moich sąsiadów, właściciel 7-hektarowej gospodarki, wynalazł radykalny sposób oszczędzania: skasował obiady! Dzień teraz późno się robi, więc się jada śniadanie o 10-tej, a potem o 3-iej

kolację i koło 5-tej cała ta rodzina, składająca się z rodziców, babki i 5-ciorga dzieci kładzie się spać...”

Nasuwa się pytanie: a jak żyją ci, co mają mniejsze gospodarstwa, a takich przecież jest setki tysięcy? A są i tacy i to znów nie mała ich liczba, którzy nie mają ani gospodarstwa, ani pracy, a do życia mają prawo. Niema nadmiaru zboża, lecz nadmiar biedy, która uniemożliwia ludziom spożywać tyle, co normalnie do życia potrze-

OKRĘT ADMIRALSKI NA MIELIŻNIE.



Angielski pancernik admiralSKI „Nelson”, jeden z najnowocześniejszych okrętów wojennych świata, osiadł na mieliznie w pobliżu Portsmouth i obecnie ściągany jest przez holowniki przybyłe na pomoc.

Na Węgrzech znosi się wszystkie kartele

Trzeba to przyznać, że w zwalczaniu właściwych przyczyn srożącego się dziś kryzysu, poszczególne państwa stosują bardzo zdecydowane środki nie zważając, że narażają się międzynarodowemu kapitalizmowi.

W ślad za Jugosławią, gdzie rozwiązano wszystkie kartele przemysłowe, podobnie postąpiono i na Węgrzech. Jak wynika z oświadczenia złożonego przez premjera rządu węgierskiego Gömbösa, — rząd węgierski dotąd zniósł ogółem 23 kartele, a przygotował roz-

wiązanie dalszych 5 organizacji tego rodzaju.

Zamiarem rządu węgierskiego jest w ten sposób doprowadzić do t. zw. „zamknięcia się noży”, a pośrednio pomóc rolnictwu, cierpiącemu z powodu drożyzny wyrobów fabrycznych. Zapowiedź premjera społeczeństwo węgierskie przyjęło z niebywałym entuzjazmem.

Widać więc, że na Węgrzech, w Jugosławji czy w Niemczech nie robi się ceregieli z pasorzytami kartelowymi. A u nas?

Precz z osłami! Niech żyją konie!

W czasie dyskusji konstytucyjnej jeden z posłów ludowych wspominał o samowładnym cesarzu Kaliguli, który mianował swego konia konsulem. — Poseł Miedziński odpowiedział na to, że w senacie mogą zasiadać konie, byle nie osły.

„Gazeta Warszawska” omawiając ten wypadek pisze:

O ile pożytek z obu rodzajów takich „senatorów” byłby mniej więcej jednaki o tyle osiel ma tę przewagę nad koniem, że jest znacznie skromniejszy, a zatem i tańszy, co z „państwowotwórczego” punktu widzenia jest rzeczą dużej wagi. Wszyscy się godzimy na to, że kryzys jest długofalowy i że długo jeszcze będziemy w złym stanie gospodarczym wetować na poziomie osła, a nie wybrednego, odznaczonego na... „wyścigach” — konia.”

Wyплаты zapomóg co 2 tygodnie

W myśl rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej, począwszy od 15-go stycznia br. Fundusz Bezrobocia zarządził wypłatę zapomóg bezrobotnym co dwa tygodnie. Dotychczas wypłaty zasiłków odbywały się co tydzień.

Zjadł kreta z futerkiem

Idiotyczny zakład

Nietylko Ameryka słynie z zakładów najwięcej ekscentrycznych. Można i u nas znaleźć ładne okazy zakładów — choćby za butelkę wódki.

Niejaki Hadyniak Józef z Mażewa w pow. tczewskim na Pomorzu, wpadł na oryginalną myśl zakładu. Otóż założył się z sąsiadami za 5 litrów wódki i 30 zł., iż zje bez noża i widelca kreta razem z futerkiem. Kiedy zakład stanął, Hadyniak splunął siarczyście, wyśmawiał śliną podniebienie, poczem zgrzytnął zębami na pohybel kretowi i rozpoczął go papusiać. Przy pomocy 5 cebul poszło dość szybko z owym krecim kotletem. Wnet znikła w ustach główka zwierzątka, brzuszek z flaczkami, nóżki z pazurkami i futerkiem, które chyba sprawi, iż Hadyniakowi w żołądku już zimno nigdy nie będzie.

Zakład wygrał — chociaż sumy zakładowej nie dostał. Zato napewno dostanie kręcka w żołądku...

